

## **KIM JESTEM**

Nazywam się Klaudia Klimek. Jestem kobietą narodowości polskiej. Mam 23 lata. Jestem socjologiem z Krakowa. Osobą wolną i kreatywną. Aktywnie udzielam się w środowisku żydowskim; jestem w zarządzie Stowarzyszenia Czulent.

## **HOBBY**

Interesuje mnie praca dla organizacji żydowskich oraz tworzenie nowych projektów. Lubię muzykę Michaela Jacksona. Moją pasją jest taniec.

## **RODZINA**

Najbliższa rodzina jest w Polsce - mama, tata, babcia. Pozostała jej część mieszka w Szwecji, Niemczech i Argentynie.

## **RELIGIA**

Nie jestem osobą religijną, ale w tej chwili mogę chyba powiedzieć, że wyznaję judaizm. Staram się obchodzić większą część świąt żydowskich. Te najważniejsze to dla mnie Rosz ha-Szana, Jom Kipur, a za dwa miesiące będę świętować Chanukę i Purim. Nie celebруем natomiast Tu bi-Szwat i Sukot, uważam je za mniej ważne.

Purim jest ciekawy i coraz bardziej staramy się wyjść z tym świętem do ludzi. Możemy pokazać, że Żydzi też mają karnawał, możemy się przebrać, bawić. Myślę, że tu znajdziemy wspólne pole do rozmów i zabawy.

Osobiście nie napotkałam żadnych problemów ze strony Polaków, jeśli chodzi o celebrowanie moich świąt. Można chodzić od czasu do czasu do synagogi, czy świętować w innych instytucjach żydowskich.

Gorzej jest, jeśli chce się święta obchodzić tak, jak wymaga tego religijne prawo żydowskie, np. gdy ktoś przestrzega wszystkich zasad dotyczących Szabatu, to nie sądzę, by jakkolwiek pracodawca robił ułatwienia z tego powodu. Uważam, że osoby, które przestrzegają wszystkich religijnych nakazów, mają w Polsce bardzo trudno.

## **TOŻSAMOŚĆ**

Tożsamość jest świadomością samego siebie. Jakimiś granicami, które w pewnym sensie sami na siebie nakładamy. Nie można jej jednoznacznie zdefiniować. Myślę, że w ciągu życia mamy wiele ról społecznych do spełnienia, zatem nasza tożsamość też się zmienia, kształtuje na bazie praktyk społecznych. Wpływ na nią mogą mieć takie czynniki jak wychowanie, wykształcenie, terytorium, na którym żyjemy, środowisko. Obecnie także nowe media.

Moja tożsamość... Jestem Polką pochodzenia żydowskiego. Żydówką mieszkającą w Polsce.

Moja tożsamość narodowa jest w pewnym sensie płynna, wciąż w fazie ewolucji. Obecnie zmierza w stronę tożsamości żydowskiej. To proces zależny ode mnie, ponieważ bardziej się staram, żeby być w środowisku żydowskim, niż środowisko żydowskie stara się, aby mieć mnie. W Polsce nie jest to naturalny proces, ponieważ wygląda trochę jak w laboratorium - cały czas musimy tworzyć siebie, starać o tę tożsamość. To nie przychodzi łatwo, nikt nie otrzymuje jej tak po prostu.

Żydostwo to także narodowość, ale rozgraniczam je od religii. Jeśli mówię, że jestem Żydówką, mam na myśli naród żydowski. Niekoniecznie Izrael i Izraelczyków, ale Żydów jako całość.

## **JĘZYK**

Z dziadkami i rodzicami zawsze rozmawiałam w języku polskim. Hebrajski i jidysz nie były obecne w naszym domu. Znam język hiszpański, trochę niemiecki.

## **RODZINA**

Moja rodzina mieszka w Polsce od 100 lat. Żydowska strona pochodzi z Austrii, pradziadek mieszkał tam ze swoją żoną, a moją babcią. Gdy tereny, które zamieszkiwali, zostały włączone do Polski, przenieśli się do Krakowa.

## **POCZUCIE ODRĘBNOŚCI**

Myślę, że w Polsce trudno jest zachować odrębność osobie, która jest Żydówką/ Żydem i nie chce się zbyt integrować. Wszystko się wciąż jeszcze miesza, raczej się wtapiamy. Czuję odrębność od innych narodów tylko wtedy, kiedy myślę o sobie w kontekście Polski – kraju, gdzie wyrosłam, mieszkam oraz o tym, jak jestem przez nią rozwinięta mentalnie. Natomiast jeśli myślę o sobie jako o Żydówce, to w Polsce czuję się egzotycznie. Żydostwo jest tu formą egzotyki.

## **MÓWIENIE O SWOIM POCHODZENIU**

Obecnie nie mam problemu, by mówić o swoim żydowskim pochodzeniu. Jeżeli ktoś mnie zapyta, to mówię. Czasami także dlatego, by zobaczyć jaka będzie reakcja.

Inaczej było, gdy chodziłam do gimnazjum i liceum – wołałam przemilczać tę kwestię. Rodzice mówili mi, że tak będzie lepiej. Jak się okazało - mieli rację. Młodzież z mojej grupy nie była może antysemitką *sensu stricto*, ale mieli zabarwione antyżydowskie poglądy, wyniesione pewnie z domu, które wychodziły w rozmowach. Jeśli w szkole poruszany był jakkolwiek temat dotyczący Żydów, czy czytaliśmy choćby wiersz o II

wojnie światowej, to słyszałam antysemickie, głupie docinki. Wtedy też zdałam sobie sprawę, że rodzice mają rację. Bo po co było mówić i psuć sobie życie, kiedy tak naprawdę moja tożsamość żydowska ograniczała się tylko do świadomości, że mam pochodzenie.

Na studiach poznałam osoby bardziej otwarte, wykształcone, obyte w świecie. Postanowiłam więc, że zacznę mówić - i co się stanie, to się stanie.

### **ZACHOWANIE WŁASNEJ KULTURY**

Zależy mi na zachowaniu własnej kultury. Teraz pracuję nad tym, żeby ją poznać. Jednocześnie zależy mi na utrzymaniu jej. Gdy zacznę prowadzić własny dom, będę mogła decydować o tym, co w nim się dzieje. Chciałabym organizować kolacje szabatowe. W sensie religijnym pewnie nie będą one wyglądały w stu procentach tak, jak powinny. Ale to będą moje szabatowe wieczory. Moje święta żydowskie. Na razie uczestniczę w świętach organizowanych przez społeczność żydowską. Teraz to jest dla mnie łatwiejsze.

### **MOŻLIWOŚĆ ROZWIJANIA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ I ETNICZNEJ W POLSCE**

Wydaje mi się, że młodzież dzisiaj coraz częściej ma możliwość rozwijania swojej tożsamości narodowej czy etnicznej. Istnieją kluby żydowskie, organizowane są semianaria, szkółki niedzielne, wykłady.

Kluby są różne, skupiające młodzież, która już ma swoje poglądy i wyobrażenia na życie. To właśnie ci młodzi ludzie kreują i nazwę klubu, i to co ma się w nim dzieć. Każdy jest więc inny. Są takie, których członkowie wychodzą razem np. raz na tydzień do kina i jest im dobrze, bo są w swoim – żydowskim - środowisku. W innych ludzie spotykają się w celu wspólnej nauki. Niektóre kluby są nastawione na religię, organizowane są w nich wykłady z rabinem, pomoc w przygotowywaniu się do konwersji, jeśli członkowie chcą być Żydami halachicznymi.

Jednak komfort korzystania z tych wszystkich ofert mają mieszkańcy dużych miast, takich jak Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław. Także wtedy, gdy organizowane są wyjazdy za granicę, seminaria dla młodzieży żydowskiej, wycieczki, to chętnych przeważnie szuka się właśnie tam. Znam osoby mieszkające w małych wsiach, gdzie są jedynymi Żydami - one nie mają żadnych możliwości wyboru. Sytuacja się poprawia, ale tylko w dużych miastach.

### **DWA NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA HISTORII POLSKICH ŻYDÓW**

Przełomowe wydarzenia dla polskich Żydów, to oczywiście II wojna światowa i Holocaust oraz rok 1968. Eksterminacja Żydów, która zmierzała do ich całkowitej eliminacji.

Natomiast rok 1968, ponieważ to było takie zamiatanie po całej robocie. W rezultacie ci, którzy przeżyli i tu po wojnie zostali, zostali zmuszeni do opuszczenia kraju.

Wpłynęło to bardzo na liczbę Żydów w Polsce, która obecnie jest naprawdę mała.

## **WPŁYW ŻYDÓW NA KULTURĘ POLSKI**

W Polsce zawsze mieszały się trzy kultury - polska, romska i żydowska. Wpłynęło to na migrację słów z języka żydowskiego do polskiego i odwrotnie. Także na pojmowanie pewnych rzeczy, jak *jidysze mame* czy "matka polka". Żydzi wpływali też na kulturę i historię Polski.

## **ILOŚĆ ŻYDÓW W DZISIEJSZEJ POLSCE**

Nikt nie jest w stanie policzyć ile obecnie jest w Polsce osób z pochodzeniem żydowskim. Gminy Żydowskie prowadzą rejestr swoich członków. Na przykład gmina krakowska na dzień dzisiejszy ma ich 99, ale wiem, że Żydów jest w tym mieście znacznie więcej.

Jeśli zapytamy *Sochnut*, to powiedzą nam tam, że osiem do dziesięciu tysięcy. Twierdzą tak, ponieważ każdego roku wysyłają 50 osób ze środowiska na *Taglit* do Izraela. Gdy pomnożymy to przez 10 lat działalności tej organizacji, wyjdą takie liczby. Ja powiedziałabym, że oficjalnie jest w Polsce około pięciu, sześciu tysięcy Żydów. Nieoficjalnie może być o wiele więcej.

## **MOŻLIWOŚCI NAUKI RELIGII ŻYDOWSKIEJ**

W Warszawie mamy przedszkole i szkołę Laudera, które, z tego co wiem, oferują naukę religii żydowskiej. Poza tym w największych miastach są rabini. Jeśli więc ktoś chce, może mieć lekcje prywatne, bądź grupowe. W szkołach powszechnych nie ma możliwości nauki judaizmu.

## **EDUKACJA**

Myślę, że Polacy powinni mieć możliwość poznawania naszej kultury i języka, ponieważ Żydzi od zawsze z Polakami żyli i zawsze nas wiele ze sobą łączyło.

Do edukacji powinno się wprowadzić podstawowe pojęcia dotyczące żydowskiej tradycji, historii i kultury. Także podstawy judaizmu, by chrześcijanie zdawali sobie sprawę z tego, że Stary Testament, który łączą z Nowym, jest tym w co my – Żydzi - wierzymy.

W niektórych szkołach publicznych jest możliwość uczenia się języka hebrajskiego.

Edukacja na temat naszej kultury jest prowadzona głównie przez stronę żydowską. Są to przede wszystkim zajęcia dla dzieci. Na przykład Organizacja Czulent robi warsztaty dla szkół.

## ORGANIZACJE ŻYDOWSKIE W POLSCE

W Polsce jest Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich.

W Krakowie świetnie funkcjonuje *Jewish Community Center*, tak zwane JCC. Działa Żydowskie Stowarzyszenie Czulent, Muzeum Galicja, TSKŻ - Towarzystwo Społeczno Kulturalne Żydów w Polsce i Dzieci Holocaustu, których oddziały są w wielu polskich miastach. Poza tym jest Stowarzyszenie Kombatantów, JDC - *American Jewish Joint Distribution Committee*, *Sochnut* Edukacja, *Limud*. Mamy Fundację *Szalom*, *Shavei Israel*, ZOOM - Żydowską Ogólnopolską Organizację Młodzieżową, która działa głównie w Warszawie.

Osobiście jestem członkinią różnych organizacji żydowskich i zagranicznych. Należę do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie. Jestem w zarządzie Żydowskiego Stowarzyszenia Czulent, w którym od dwóch lat realizuję swoje pomysły, idee i piszę projekty. Pełnię w nim także funkcję skarbnika.

Stowarzyszenie Czulent istnieje od 2004 roku. Liczy 25 członków, których chcemy ze sobą integrować. Są to osoby mające pochodzenie żydowskie, starające się odnaleźć w społeczności żydowskiej. I my im to ułatwiamy. Jesteśmy też platformą dla pomysłów tych, którzy chcą się rozwijać w świecie żydowskim i mają pomysł jak to zrobić.

Wszystko zaczęło się trochę przez przypadek - założyciele chcieli odnaleźć ludzi podobnych do siebie. Czulent powstał po to, abyśmy mogli poczuć, że nikt z nas nie jest sam, że są inne osoby o tych samych problemach, pochodzeniu, czy takich samych zainteresowaniach. Razem to eksplorujemy.

Do niedawna nasze stowarzyszenie tworzyli głównie studenci, ale w związku z tym, że minęło parę lat, są to już osoby po studiach, zakładające rodziny, wchodzące w dorosłe życie, chcące być w tradycji żydowskiej. I w tym też możemy pomóc sobie nawzajem - odnaleźć się w takiej nowej roli. Zatem struktura Czulentu wciąż się zmienia. Cele są te same, aczkolwiek każdy nowy zarząd dodaje nowe. Nie tworzymy programów, w które członkowie mogą się angażować, bądź nie, ale raczej to od nich wymagamy, by wyszli z inicjatywą.

Spotykamy się u nas w biurze, albo przy okazji różnych wydarzeń organizowanych np. przy współpracy z Towarzystwem Społeczno Kulturalnym Żydów w Polsce.

Stowarzyszenie Czulent działa dość aktywnie. Ma Żydowskie Spotkania Filmowe w jednym z najbardziej znanych kin w Krakowie - Pod Baranami. Seanse są otwarte nie tylko dla naszych członków, ale dla wszystkich krakowian. Każdy może przyjść i

obejrzeć za darmo film o tematyce żydowskiej, który jest potem omawiany w trakcie dyskusji.

Mamy Bibliotekę Remu, jedyną taką w Krakowie, oferującą książki z zakresu szeroko rozumianej tematyki żydowskiej.

Od kilku lat działa Salon Literacki, którego koordynatorka zaprasza znane osoby, najczęściej pisarzy pochodzenia żydowskiego. Ciekawe jest to, że rozmowy te są takie zakulisowe, możemy zadawać pytania, których nie słyszy się w telewizji.

Prowadzimy też spotkania z młodzieżą. Jeśli zgłosi się do nas szkoła zainteresowana kulturą żydowską, organizujemy w niej warsztaty. Gdy jakaś grupa z zagranicy chce zobaczyć Kraków, to jesteśmy w stanie pokazać im to miasto z trochę innej, żydowskiej perspektywy.

Za nasz sukces uważam to, że dołączamy do różnych światowych organizacji, jak na przykład *Religions for Peace* oraz, że coraz częściej bierzemy udział w zagranicznych wyjazdach. Staramy się też być otwarci na muzułmanów.

## **JA PRZED TRZEMA LATY I DZISIAJ**

Przez ostatnie trzy lata nauczyłam się wielu rzeczy! Już nie szukam inspiracji, bo te odnalazłam. Teraz uczę się, jak wykorzystywać różne narzędzia pracy dla społeczności żydowskiej. Po to, by ta praca przynosiła efekty, by miała wpływ na większą liczbę osób, niż pięć czy dziesięć. Nauczyłam się, jak budować misję i wizję.

## **STOSUNEK POLAKÓW DO ORGANIZACJI ŻYDOWSKICH**

Stosunek do czegoś zaczyna się wtedy, kiedy wychodzimy na zewnątrz. Myślę, że nikt nie ma nic przeciwko temu, że działamy, robimy coś na zewnątrz, np. zapalamy świecznik chanukowy w Krakowie, na ulicy Szerokiej. Sądzę, że Krakowianie przyzwyczaili się do inicjatyw żydowskich. Ostatnio brałam udział w Szabacie organizowanym w Warszawie przed Synagogą Nożyków. To wydarzenie także cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem.

Jak jest w innych miastach, tego do końca nie wiem.

## **ŻYDOWSKIE IMPREZY KULTURALNE**

W ostatnim roku brałam udział w programie organizowanym przez *Sochnut - Minjamin*. Uczestniczę w tym, co robi Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie oraz w programach zagranicznych.

Mamy swoją gazetę "Słowo Żydowskie", "Midrasz" i "Cwiszyn".

Jest Festiwal Kultury Żydowskiej, Festiwal Singera. Imprezy te to taka bardziej cepelia, ale ona też stanowi część kultury.

## **CO Z ŻYDOWSKIEJ KULTURY CHCIAŁABYM PRZENIEŚĆ NA GRUNT POLSKI**

Myślę, że z kultury naszej mniejszości na szerszy grunt chciałabym przenieść wspieranie siebie nawzajem. Żydzi bardzo wspierają się wewnątrz. Oczywiście często też się kłóca, ale widać taką jedność narodu. Może spowodowała to nasza historia, a może tak po prostu jest. Wydaje mi się, że u Polaków nie ma takiej solidarności.

## **BARIERY/ STEREOTYPY/ UPRZEDZENIA/ DYSKRYMINACJA**

Sposób postrzegania żydowskiej mniejszości przez polskie społeczeństwo jest bardzo stereotypowy: Żyd równa się pieniądze, Żyd jest skąpy i rządzi krajem, światem. Żydzi wykorzystują Holocaust jako kartę przetargową w relacjach z innymi krajami, by zyskać w kwestii polityki wewnętrznej Izraela i konfliktu z Palestyńczykami...

## **NAJCZĘSTSZE PROBLEMY ŻYDÓW W POLSCE**

Najczęstszym problemem jest brak sklepów koszernych, restauracji, miejsc, w których osoby religijne czułyby się swobodnie. Opieram ten pogląd na własnej obserwacji i na podstawie rozmów ze znajomymi.

Ludzie zrzeszeni w organizacji Dzieci Holocaustu, nadal mają problemy, by żyć godnie. Pomocy potrzebują głównie starsze osoby, które - na skutek traumatycznych przeżyć - zostały bez rodziny.

Można zwrócić się o pomoc do prezesa Gminy Żydowskiej czy rabina. Ale często ta pomoc jest niewystarczająca. Dużo jeszcze trzeba zmienić na lepsze.

## **JESTEM DUMNA Z...**

... z bycia Żydówką.

## **POLSKA JEST DLA MNIE...**

...krajem, w którym się urodziłam i wychowałam.

## **CZUJĘ SIĘ...**

...Polką pochodzenia żydowskiego. Czy Żydówką w Polsce, tego jeszcze nie wiem.

## **CZUJĘ SIĘ TUTAJ...**

...w Krakowie - dobrze.